

KS. STANISŁAW PAMUŁA

## PRAWA CZŁOWIEKA

Po II wojnie światowej zaczęły się pojawiać coraz częstsze i mocniejsze głosy, na temat konieczności przestrzegania podstawowych praw przysługujących człowiekowi, jako podmiotowi każdego systemu politycznego państwa. Idzie bowiem o uszanowanie godności człowieka jako osoby ludzkiej, przez to budowanie ładu państwowego i pokoju światowego, co zabezpieczać będzie przyszłość jednostki, państwa i świata. Punktem wyjścia i podstawą do oficjalnego sformułowania praw człowieka stała się jego godność, którą się wiąże z ludzką naturą, a która domaga się respektowania podstawowych praw człowieka.

By mówić o prawach człowieka, nie sposób nie dotknąć ich historii, by następnie ukazać wielki dokument, tj. Powszechną Deklarację Praw Człowieka. Mówiąc o tych prawach, nie wolno zapodziać dokument uchwalony przez ONZ pod charakterystycznym tytułem: Deklaracja Praw Dziecka. W 1959 r., mimo wspomnianej Deklaracji, zauważono cały splot spraw, które były jednak zapodziejane w stosunku do dzieci. Stąd nowy dokument wymienia zasady, które winny pomagać w rozstrzygnięciu spraw dziecka. W tym kontekście zwróci się uwagę na głos Kościoła na ten temat, jak papieży: Leona XIII, Jana XXIII, Pawła VI. Przywoła się ze szczególną atencją Jana Pawła II, który w tym zakresie wiele uczynił, czy to przez encykliki społeczne, czy przemówienia w newralgicznych punktach całego świata. Jak te sprawy postrzega obecny papież Benedykt XVI? Ten najnowszy punkt widzenia praw człowieka, łatwo odnajdziemy w jego dokumentach.

### 1. Zarys historii praw człowieka

Prawa człowieka stawały się przedmiotem starań już w odległej starożytności. Niektórzy dopatrują się ich w Kodeksie Hammurabiego, który panował od 1792-1750 i utrzymywał, iż król jest po to, by strzec sprawiedliwości i chronić słabych przed złymi uczynkami silnych. „Oto (są) wyroki sprawiedliwości, które Hammurabi, król potężny trwale ustanowił i (który) krajowi słuszne obyczaje oraz dobre przewodnictwo pozwolił uzyskać”<sup>1</sup>, czytamy w jego Kodeksie. Jeśli już w XVIII

<sup>1</sup> *Kodeks Hammurabiego*, przekł. M. Stępień, Wydawnictwo Alfa, Warszawa 2000, s. 136.

stuleciu p.n.e. stanowiono tak wyraźnie prawo, to później myśl ludzka poszukująca prawa, wiąże się z ówczesną filozofią. W myśli starożytnych filozofów greckich już zwracano uwagę na wolność i równość obywatelską, jako prawa przysługujące obywatelowi (Arystoteles). Dzięki filozofii starożytnej, torowała sobie doskonale drogę idea człowieka jako *animal rationale*, tworząc podstawy bycia i działania ludzkiej jednostki i społeczeństwa. Edmund Husserl dostrzega w tej filozofii „prafenomen duchowej Europy”, dzięki czemu nastąpiła inspiracja całej europejskiej kultury<sup>2</sup>.

Drugim składnikiem współczesnej Europy, była rzymska nauka o prawie, która pozwoliła zbudować podstawy państwowości. Rzeczą zdumiewającą pozostaje fakt, iż do dnia dzisiejszego niejedno współczesne prawodawstwo, odwołuje się do rzymskiego prawa. Nawet w obecnych studiach prawniczych (i to nie tylko w Europie) *ius Romanum* stanowi podstawę zgłębiania tajemnic sztuki prawniczej<sup>3</sup>. Staje się ciągle inspiracją i zasadą współczesnych rozwiązań prawniczych i to nie tylko we Włoszech, w krajach Europy, ale i za Oceanem.

Na kształt tych praw wpływały także tradycje judaistyczne, które zbiór praw umieściły w księdze Talmudu. Był to zaś skodyfikowany zbiór norm prawnych i obyczajowych opartych głównie na Pięcioksięgu Mojżesza, dlatego naród pozostawał wierny monoteizmowi<sup>4</sup>. Niewątpliwie, wpływ tradycji żydowskiej jest nader widoczny w życiu i kulturze całej Europy, chociaż nie można nie dostrzec także wpływów islamskich, wśród narodów: romańskich, celtyckich, germańskich, słowiańskich i ugrofińskich<sup>5</sup>.

Na rozwój praw człowieka wpływało także chrześcijaństwo, szczególnie przez Nowy Testament, gdzie czytamy: „Nie ma Żyda ani Greka, nie ma niewolnika ani człowieka wolnego ... wszyscy jedno jesteście w Chrystusie Jezusie” (Ga 3, 28). Nic więc dziwnego, iż chrześcijaństwo staje się podstawą dla rozwoju tego kontynentu, swoistym kluczem hermeneutycznym do zrozumienia i rozpoznania późniejszego losu jego mieszkańców. Bez jego przyjęcia, nie można do końca zrozumieć swoistego *proprium* tego kontynentu. Europa bowiem, jak zauważa Władysław Piwowarski, „stanowi pewną jedność, jednakże nie jedność homogeniczną, lecz pluralistyczną”<sup>6</sup>. Taka wizja człowieka stawała się podstawą przyszłych praw, które zainspirują najpierw całe pokolenia Europy, by po odkryciu Ameryki, stać się także własnością jej mieszkańców. Są one prawami indywidualnego człowieka, co akcentował Jan Paweł II, ale stanowią także kryterium oceny ideologii społecznych, systemów politycznych i programów działania<sup>7</sup>. Stąd już w 1988 r. Jerzy Turowicz wypowiadając się na

<sup>2</sup> E. Husserl, *Kryzys europejskiego człowieczeństwa a filozofia*, Warszawa 1993, s. 19-37.

<sup>3</sup> Jan Paweł II, *Przemówienie do uczestników zebrania konsultacyjnego przed specjalnym zgromadzeniem Synodu Biskupów poświęconym Europie*, w: *Europejska wspólnota ducha w nauczaniu Jana Pawła II*, J. Życiński (red.), Warszawa 1998, s. 195.

<sup>4</sup> B.M. Metzger, M.D. Coogan (red.), *Słownik wiedzy biblijnej*, Warszawa 1996, s. 547-548.

<sup>5</sup> *Deklaracja końcowa Specjalnego Zgromadzenia Biskupów poświęconego Europie (1991)*, w: A. Sujka (red.), *Europa jutra. Jana Pawła II wizja Europy*, Kraków 2000, s. 263.

<sup>6</sup> W. Piwowarski, *W kierunku niepodzielnej Europy*, *Roczniki Teologiczne*, t. XI, 1993, z. 6, s. 56.

<sup>7</sup> Por. Jan Paweł II, *Przemówienie do przedstawicieli władz państwowych wygłoszone w Belwedrze*, w: *Pielgrzymki do Ojczyzny 1979 – 1983 – 1987 – 1991 – 1995 – 1997 – 1999. Przemówienia, homilie*, Wydawnictwo Znak, Kraków 1999, s. 17 - 18.

temat naszego Rodaka powie, iż w jego nauczaniu "...centralne miejsce zajmie człowiek, jego godność, jego prawa i sprawiedliwość [...] Jan Paweł II może bardziej niż którykolwiek z jego poprzedników może być nazwany Papieżem Praw Człowieka"<sup>8</sup>. Jak jednak myśl o tych prawach się rozwijała i dojrzewała?

Jako początek próby definiowania praw człowieka stała się „*Magna Charta Libertatum*” (Wielka Karta Swobód) wydana w 1215 r. przez króla angielskiego Jana bez Ziemi, która ograniczała władzę królewską, zaś poszerzała prawa wasali, później prawa obywatelskie. W Polsce przestrzega się wówczas zasadę: „*Neminem captivabimus nisi iure dictum*” - (Nikogo nie uwięzimy bez wyroku sądowego), która tym samym broni każdego człowieka i przysługujących mu praw. Poprzez tę idee rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego Paweł Włodkowic, który dzięki dziełu „O władzy papieża i cesarza nad niewiernymi”, zwraca uwagę na istotę każdego człowieka, jaką jest ludzka godność. W okresie Odrodzenia na tych sprawach koncentrują się Hugo Grotius („O prawie do wojny”, 1624), Tomasz Hobbes („Lewiatan”, 1651), John Locke („List o tolerancji”, 1689), Samuel Pufendorf („O prawie natury i narodów”, 1672). Autorzy ci nie szukają religijnych uzasadnień praw człowieka, ale sięgają do prawa natury, odchodzą od „...teocentryzmu na rzecz antropocentryzmu”, napisze Roman Kuźniar<sup>9</sup>. Podstaw praw przysługujących człowiekowi, dopatrują się w jego ludzkiej naturze, której urzeczywistnianie wiąże się z respektowaniem należnych mu podstawowych praw do życia, wolności, poszukiwania prawdy i własnego rozwoju, dlatego winny być zachowane i realizowane.

Znaczny wpływ na ideę praw człowieka w Europie i USA wywarło francuskie oświeceni i encyklopedyści. Bowiem w Ameryce, już w 1776 r. powstała Deklaracja Niepodległości USA zredagowana przez Thomasa Jeffersona i tzw. *Declarations of Right*, gdzie mówi się o tzw. prawdach oczywistych. Mianowicie, wszyscy ludzie dzięki aktowi Boga jako Stwórcy są obdarzeni niezbywalnymi prawami, jak prawo do życia, wolności i dążenia do osiągnięcia szczęścia. Aczkolwiek dokument ten odnosił się tylko do białych, a nie do niewolników Murzynów, to był wyraźnym akcentem w kierunku praw przysługujących człowiekowi.

Na terenie Europy, we Francji, Jan Jakub Rousseau („Umowa społeczna”, 1762) dał impuls dziełu Wielkiej Rewolucji Francuskiej, której efektem była Deklaracja Praw Człowieka i Obywatela (1789). W dokumencie tym jest zaakcentowana jej niezależność, iż „Naród francuski nie wtrąca się do rządów innych narodów i nie pozwoli, by inne narody wtrącały się do jego rządów”<sup>10</sup>. Prawa, które akcentowały te Deklaracje, to prawa jednostki do życia, wolności, równości, bezpieczeństwo, prawo do oporu, które są prawami przyrodzonymi i niezbywalnymi, zaś wolność jest możliwością czynienia wszystkiego, co nie szkodzi innym, Stąd wolny przepływ myśli i poglądów, czyli informacji jest najcenniejszym prawem człowieka<sup>11</sup>. Dobro które

<sup>8</sup> J. Turowicz, *Prawa człowieka*, Tygodnik Powszechny 1988, nr 36, s. 1.

<sup>9</sup> R. Kuźniar, *O prawach człowieka*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1992, s. 14.

<sup>10</sup> *Deklaracja Praw Człowieka i Obywatela*, w: E. J. Omańczyk, *Encyklopedia ONZ i stosunków międzynarodowych*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1986, s. 118.

<sup>11</sup> R. Kuźniar, *O prawach człowieka*, dz. cyt., s. 17.

niosą te prawa, winna bronić potrójna władza państwowa, mianowicie: ustawodawcza, wykonawcza i sędownicza.

Dokumenty te są sobie bliskie, z tym jednak, że różni je motywacja respektowania tych praw. Deklaracja amerykańska, która powstawała zaledwie kilkanaście lat wcześniej w stosunku do francuskiej, co trzeba podkreślić, to mimo wszystko akcentowała *sacrum*, wszak Thomas Jefferson który ją przygotowywał, zostawił w dokumencie że „...wszyscy ludzie zostali stworzeni równymi sobie. Stwórca obdarzył ich pewnymi niezbywalnymi prawami, do których należą; prawo do życia, prawo do wolności i dążenie do osiągnięcia szczęścia”<sup>12</sup>. Przyjęcie więc *Stwórcy*, to wskazanie na racjonalno-religijne przesłanki dokumentujące te prawa.

Dokument amerykański odnosi się więc do racji *sacrum*, podczas gdy deklaracja francuska legitymizuje go tylko racjami rozumowymi, dając tym samym swoistą, niepełną koncepcję człowieka. Jak uważa R. Kuźniar, „...przy czym równość jest przezeń (Rousseau – SP) uważana za warunek wolności”<sup>13</sup>. Zaś obie takie wizje człowieka, doda W. Piwowarski, „...nie doceniały wystarczająco jego godności ludzkiej”<sup>14</sup>. Bowiem koncepcja zwłaszcza francuska, posiadając szczególnie charakter racjonalistyczny i laicki, zrywała całkowicie z wiarą religijną i tradycją europejską, aczkolwiek proklamowała i akcentowała katalog praw człowieka, których źródłem miał być li tylko rozum człowieka. Dlatego napisze o tym W. Piwowarski: „Kościół nie mógł uznać takiej deklaracji, która była nie do pogodzenia ani z antropologią chrześcijańską, ani z etyką społeczną”<sup>15</sup>. Jak więc sprawy praw człowieka rozwijały się w innych krajach?

W zakresie idei praw broniących człowieka znaczną rolę odegrało polskie oświecenie, szczególnie dzięki Konstytucji 3 Maja (1791). Ustawa Rządowa, która poprzedza Konstytucję, rozpoczyna się od przesłanki religijnej: „W imię Boga w Trójcy Świętej Jedynego...”. Zaś pierwszy jej rozdział wyraźnie wskazuje: „Religią narodową panującą jest i będzie wiara święta rzymska katolicka ze wszystkimi prawami”<sup>16</sup>. Konstytucja ta wskazuje religię, jako motyw wielu praw przysługujących człowiekowi, które winny być respektowane, jak prawo do wolności, pokoju, sprawiedliwości, bezpieczeństwa, zabezpieczenia rządowego w chwilach potrzeby i innych okolicznościach życia. Wskazując, iż „Religią narodową panującą jest i będzie wiara święta rzymska katolicka ze wszystkimi jej prawami. Przejście od wiary panującej do jakiegokolwiek wyznania jest zabronione pod karami apostazji”<sup>17</sup>. Jednak wskazując na motywy wiary katolickiej, jakim jest miłość bliźniego, czytamy w tym dokumencie, iż „...wszystkim ludziom, jakiegokolwiek bądź wyznania, pokój w wierze i opiekę rządową winniśmy i dlatego wszelkich obrządków i religii wolność

<sup>12</sup> *Deklaracja Niepodległości USA 1776*, w: E. J. Omańczyk, *Encyklopedia ONZ i stosunków między-narodowych*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1986, s. 112.

<sup>13</sup> R. Kuźniar, *O prawach człowieka*, dz. cyt., s. 16.

<sup>14</sup> W. Piwowarski, *ABC katolickiej nauki społecznej*, Wydawnictwo Diecezjalne, Pelplin 1993, s. 69

<sup>15</sup> Tamże.

<sup>16</sup> *Konstytucja 3 Maja 1791*, opr. J. Kowecki, PWN, Warszawa 1991, s. 94.

<sup>17</sup> Tamże.

w krajach polskich, podług ustaw krajowych, warujemy”<sup>18</sup>. Niewątpliwie, tak czas powstania tej Konstytucji, gdy się ją porówna z przywołanymi tu dokumentami, jak i ten nader religijny *back ground* tego dokumentu to religia jest źródłem i motywacją wielu praw przysługujących człowiekowi. Konstytucja ta wskazuje na religię, jako motywy wielu praw przysługujących człowiekowi, które winny być respektowane: prawa do wolności, pokoju, sprawiedliwości, bezpieczeństwa, zabezpieczenia rządowego w chwilach potrzeby i innych okolicznościach życia.

Wskazywane prawa człowieka, tak w Polsce jak i w Europie, czy w USA, przyjmowały jako doktrynę polityczną trójpodział władzy, sformułowany przez Charles’a Montesquieu w książce pt. „O duchu praw” (1748). Wskazuje on na władzę: ustawodawczą, wykonawczą i sędziowską. Podział ten akceptuje Kościół, wszak sprawujący władzę w państwie decydują o „... formie rządów w państwie oraz do określania zasad i zakresu sprawowania władzy”<sup>19</sup> jest stosowany „... we wszystkich ustrojach demokratycznych, choć nie w jednakowym stopniu”<sup>20</sup> – czytamy w komentarzu do encykliki Jana XXIII *Pacem in terris*.

Wskazywane prawa człowieka tak w Polsce jak i w Europie, czy w USA, zostały podważone przez rozwijający się w skrajnych formach kapitalizm, faszyzm oraz komunizm. Każdy z tych systemów, w inny sposób, jednak dotykał przyjętych i kulturowanych praw człowieka. Druga wojna światowa, jako walka przeciwstawnych sobie systemów społeczno-politycznych wynikających z koncepcji państwa, doprowadziła nie tylko do łamania podstawowych praw człowieka, ale także do podważenia bytu człowieka jako osoby, czy to indywidualnej, czy w poszczególnych państwach. Po wojnie zwracali na to uwagę politycy, społecznicy, przywódcy religijni, czy przedstawiciele rodzących się grup i struktur poszczególnych państw.

Pierwszym aktem zabezpieczającym respektowanie prawa człowieka, była Liga Narodów, która powstała po II wojnie światowej z inicjatywy prezydenta USA Franklina D. Roosevelta, na podstawie jego mowy wobec Kongresu w 1941 r. Zwrócił on szczególnie uwagę na prawo do wolności, które uwypuklił w czterech podstawowych prawach człowieka: „... pierwsza jest wolnością powszechną słowa i wypowiedzi; druga jest wolnością powszechną, iż może chwalić Boga według swych wyobrażeń; trzecia jest wolnością powszechną od głodu, która, rozumiana w terminach światowych, oznacza dostatek ekonomiczny zapowiadający wszystkim krajom w czasie pokoju życie zdrowe wszystkich ich mieszkańcom; czwarta jest wolnością od strachu, która, w terminach światowych, oznacza powszechną redukcję zbrojeń, do takiego stopnia i w takiej powszechnej formie, że żaden naród nie będzie miał warunków do podjęcia aktu przemocy fizycznej przeciwko swemu sąsiadowi, w jakimkolwiek miejscu świata”<sup>21</sup>. Gdy Roosevelt wypowiadał te słowa, na Starym Kontynencie toczyła się II wojna światowa, która była też świadectwem pogardy dla człowieka

<sup>18</sup> Tamże.

<sup>19</sup> Jan XXIII, *Pacem in terris*, SEI, Paris 1964, akap. 52, s. 49.

<sup>20</sup> Jan XXIII, *Pacem in terris*, *Komentarz do encykliki „Pacem in terris”*, SEI, Paris 1964, s. 120.

<sup>21</sup> *Roosevelta cztery wolności*, w: E. J. Omańczyk, *Encyklopedia ONZ i stosunków międzynarodowych*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1986, s. 460.

i pogwałceniem przysługujących mu praw. Fakt ten był dramatycznym wołaniem o umożliwienie podjęcia działań na skalę międzynarodową, celem obrony praw człowieka.

## 2. Powszechna Deklaracja Praw Człowieka

Deklaracja ta wydana przez ONZ 10 grudnia 1948 r. w Paryżu, poprzedzona jest wstępem, w którym wskazuje się na przyrodzoną godność człowieka oraz wynikające z niej niezbywalne prawa dla wszystkich członków ludzkiej społeczności, mianowicie: wolności, sprawiedliwości i pokoju, tworzenia świata, w którym będzie można korzystać z wolności słowa i przekonań oraz wolności od strachu i nędzy, wszak te prawa zapobiegają stosowaniu przemocy, tyranii i ucisku. ONZ wydając tę Deklarację pragnie przywrócić wiarę w podstawowe prawa człowieka, jak godność i wartość jednostki, równouprawnienie mężczyzn i kobiet, popieranie postępu społecznego i godnych warunków życia człowieka. Stąd wyraża pragnienie by ten dokument stał się dla wszystkich ludów i narodów podstawą nauczania i wychowania, o zasięgu tak krajowym, jak i międzynarodowym.

Podstawowym prawem jest wolność i równość wszystkich ludzi (art. 1), wszak są istotami obdarzonymi rozumem i sumieniem. Dotyczy to prawo każdego człowieka, bez względu na różnice rasowe, koloru skóry, płci, języka, wyznania, poglądów politycznych, narodowości, pochodzenia społecznego, majątku oraz urodzenia (art. 2). Dlatego każdy człowiek ma prawo do życia, wolności i bezpieczeństwa (art. 3). Stąd nie można go traktować jako niewolnika, ani torturować lub być dla niego okrutnym, nieludzkim i poniżającym (art. 4, 5), wszak każdy człowiek ma być wszędzie uznawany jako osobowość prawna (art. 6).

Obok praw podstawowych, zwraca się uwagę na prawa polityczne, obywatelskie, ekonomiczne i społeczne. Obywatelskie gwarantują prawo do swobodnego poruszania się, wyboru miejsca zamieszkania w granicach państwa, prawa do emigracji i reemigracji (art. 13), do azylu politycznego (art. 13), prawo do narodowości (art. 15), prawo do małżeństwa i rodziny, bez względu na różnice rasy, narodowości, wyznania (art. 16), prawo do własności prywatnej (art. 17), prawo do swobody myśli, sumienia, religii w zakresie publicznym i prywatnym, do tworzenia zgromadzeń i stowarzyszeń (art. 20). Wśród praw politycznych wskazuje się na prawo do uczestniczenia w rządzeniu krajem, przy pomocy wyborów czynnych i biernych, które winny charakteryzować się cechą powszechności, równości i tajności (art. 21).

Prawa polityczne wiążą się z pozostałymi, mianowicie ekonomicznymi, czyli prawem do ubezpieczeń społecznych, bezpieczeństwa ekonomicznego (art. 22), prawem do pracy. Idzie tu o swobodny wybór miejsca pracy, odpowiednich warunków jej wykonywania i ochrony przed bezrobociem. Stanu tego winny strzec związki zawodowe, które mają bronić interesów świata pracy (art. 23). W zakresie spraw społecznych, wskazuje się na wynagrodzenie, które winno zapewnić zadowolające warunki życia pracownika i rodziny, mianowicie: wyżywienie, odzież i mieszkanie.

Ma się tu również na uwadze opiekę lekarską i ubezpieczenie społeczne (art. 25). Podnosi się też, możliwość wykształcenia na zasadzie równości i zależności od zalet osobistych. W wyborze nauczania dzieci, rodzice posiadają priorytet (art. 26). Wreszcie zwraca się uwagę na prawa kulturalne, czyli dostęp do swobodnego udziału w życiu naukowym, kulturalnym, literackim i artystycznym (art. 27).

Całość Deklaracji kończą trzy ostatnie artykuły (28-30), iż każdy człowiek ma obowiązki wobec społeczeństwa, gdyż one pozwalają na pełny i swobodny rozwój osobowości człowieka. Natomiast ograniczenia jakim on podlega, zostały ustalone przez prawo i winny bronić moralności, porządku publicznego oraz powszechnego dobra demokratycznego społeczeństwa.

Szczególnym wyrazem respektowania praw człowieka, jest dokument uchwalony przez ONZ pt. Deklaracja Praw Dziecka (1959). Zawiera on postulaty równouprawnienia wszystkich dzieci i właściwe warunki dla życia i rozwoju dziecka, aby zapewnić mu szczęśliwe dzieciństwo i korzystanie z dóbr, zarówno w jego interesie, jak i w interesie społeczeństwa (Wstęp). Zaś po tym wymienia się 10 zasad, które winny być respektowane.

Oto one. 1) Tak dziecko indywidualne jak i wszystkie dzieci, mają te prawa bez względu na rasę, kolor, płeć, język, wyznanie, poglądy polityczne lub inne, narodowość lub pochodzenie społeczne, posiadany majątek jak i urodzenie. 2) Mogą korzystać ze szczególnej ochrony, a różne jej środki winny pomóc do zdrowego i normalnego rozwoju fizycznego, umysłowego, moralnego, duchowego i społecznego, w warunkach wolności i godności. 3) Od swego urodzenia, dziecko ma prawo do nazwiska i obywatelstwa. 4) Korzysta z ubezpieczeń społecznych, by mogło rość zdrowo i się rozwijać. Stąd ma prawo do odpowiedniego wyżywienia, mieszkania, rozrywek i opieki lekarskiej. 5) Dziecko upośledzone, czy to fizycznie, umysłowo lub społecznie, należy otaczać szczególną opieką z uwzględnieniem jego stanu zdrowia i warunków życiowych. 6) By mogło się normalnie rozwijać, potrzebuje miłości i zrozumienia, stąd winno być pod opieką rodziców, w każdym przypadku w atmosferze życzliwości oraz bezpieczeństwa moralnego i materialnego. Władze państwowe winny otaczać szczególną opieką dzieci nie mające rodziny, albo nie posiadające wystarczających środków na utrzymanie. Specjalna opieka należy się rodzinom wielodzietnym, by pomóc w utrzymaniu dzieci. 7) Dziecko ma prawo do wykształcenia bezpłatnego i obowiązkowego, przynajmniej w zakresie szkoły podstawowej. Winno być tak wychowywane, by rozwinęło swe zdolności, zdrowy rozsądek, ukształtowało cechy moralne i społeczne. Za te wartości u dziecka odpowiedzialność spada na rodziców, społeczeństwo i władze państwowe. 8) Winno mieć pierwszeństwo do korzystania z ochrony i pomocy. 9) Dziecko należy chronić przed okrucieństwem, wyzyskiem i zaniedbaniem, przedmiotem handlu, wykorzystywaniem zarobkowym przed osiągnięciem odpowiedniego wieku, by nie hamować jego rozwoju fizycznego, umysłowego i moralnego. 10) Należy chronić dziecko przed dyskryminacją rasową, wyznaniową lub innymi, zaś wychowywać w duchu zrozumienia, tolerancji, przyjaźni, pokoju i braterstwa. Całość tych zasad kończy się zdaniem, iż dziecku należy

wpajać przekonanie, „...że powinno poświęcić swoją energię i swoje uzdolnienia dla dobra bliźnich”<sup>22</sup>.

Nad realizacją Deklaracji czuwa organizacja United Nations Children’s Emergency Fund (UNICEF), powołana w 1946 r. w celu podnoszenia na świecie stanu zdrowotności, wyżywienia i warunków życiowych dzieci. W 1989 r. Zgromadzenie Ogólne NZ uchwaliło jednomyślnie Konwencję Praw Dziecka, która weszła w życie 2 IX 1991 r. Konwencja ta jako cel stawia sobie poprawę losu dziecka w całym świecie. W tym też roku Polska również ratyfikowała Konwencję i zobowiązała się podjąć wszelkie działania ustawodawcze, administracyjne oraz inne w realizacji praw Konwencji. Po wyborach Komitetu Praw Dziecka jako organu Konwencji, III RP zobowiązała się do składania co pięć lat sprawozdania z realizacji swych zadań.

### 3. Kościół a prawa człowieka

Istotnym dokumentem w zakresie praw człowieka stała się encyklika papieża Jana XXIII „*Pacem in terris*” (1963) wydana w specyficznych okolicznościach dla Europy i świata. Po doświadczeniu kryzysu kubańskiego (1962) pomiędzy dwoma mocarstwami, tj. ZSRR i USA, świat znowu stanął w obliczu niebezpieczeństwa wojny. Jan XXIII wystosował wówczas ten dokument „O pokoju między wszystkimi narodami opartym na prawdzie, sprawiedliwości, miłości i pokoju”, dodajmy, po raz pierwszy „...do wszystkich ludzi dobrej woli”<sup>23</sup>. Wskazuje w nim na 10 podstawowych praw, które zostały nazwane „wielką kartą katolickiej deklaracji praw człowieka”<sup>24</sup>. Stała się ona przyczyną poszukiwania od nowa podstawowych praw człowieka, które papież dostrzega jako podstawę relacji międzyludzkich i rozwoju całego świata.

W tym też kierunku poszedł też Sobór Watykański II, który w swych dokumentach docenił autonomię podmiotu którym jest człowiek („*Dignitatis humane*” 1965), jakim jest świat („*Gaudium et spes*” 1965). Także Jan Paweł II przestrzeganie prawa człowieka ujmuje jako obowiązek moralny, który wyrasta z prawa naturalnego. W „Orędziu do Organizacji Narodów Zjednoczonych” w Nowym Jorku (1979) przedstawił najważniejsze prawa człowieka, co było syntezą encykliki „*Pacem in terris*” i Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka. Wymienia tam „...prawo do życia, do wolności i bezpieczeństwa osobistego, prawo do wyżywienia, do odzienia, do mieszkania, do opieki zdrowotnej, do odpoczynku i rozrywki, prawo do wolności słowa, do nauki i kultury, prawo do wolności myśli, sumienia i wyznania, prawo do wyznawania własnej religii, indywidualnie lub zbiorowo, publicznie lub prywatnie, prawo do wyboru określonego stanu lub zawodu, do założenia rodziny przy zapewnieniu warunków koniecznych do rozwoju życia rodzinnego, prawo do zebrań i do zrzeszania się, prawo do swobodnego poruszania się i do podróżowania wewnątrz i na zewnątrz

<sup>22</sup> *Deklaracja Praw Dziecka 1959*, w: E. J. Omańczyk, *Encyklopedia ONZ i stosunków międzynarodowych*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1986, s. 118-119.

<sup>23</sup> Jan XXIII, *Pacem in terris*, dok. cyt., akap. 1, s. 31.

<sup>24</sup> W. Piwowarski, *ABC katolickiej nauki społecznej*, dz. cyt., s. 70.



kraju, prawo do narodowości i do miejsca zamieszkania, prawo do uczestnictwa w życiu politycznym i prawo do swobodnego wyboru ustroju politycznego państwa, do którego się przynależy<sup>25</sup>. Podkreśla też papież, iż jedność praw człowieka znajduje wyraz w komplementarności uprawnień i obowiązków. Jeśli bowiem jedna ze stron ma uprawnienia, to druga ma obowiązki i na odwrót. Należy dodać, że deklaracje praw człowieka głoszone przez Kościół, wskazują na obydwie elementy tj. uprawnienia i obowiązki. Gdy zaś patrzy się na deklaracje świeckie, bardziej akcentują raczej uprawnienia.

Kościół zwraca uwagę na podmiotowy charakter praw człowieka. Ich uzasadnienia dopatruje się w prawie naturalnym, w którym znajduje podstawę tego rodzaju praw. Ostateczne zaś ich uzasadnienie, dostrzega w godności osoby ludzkiej, co akcentuje także ONZ. Prawa te przysługują każdemu człowiekowi ze swej natury, czyli są wrodzone a nie nabyte i żadna władza nie może ich naruszać. Dzieli się je na wolnościowe, społeczne i solidarnościowe, co pozwala mówić o prawach pierwszej, drugiej i trzeciej generacji, wszak tak one się historycznie pojawiały. Wolnościowe wiążą się z autonomią ludzkiego podmiotu, czyli dobrem osoby ludzkiej, dobrem wspólnym i prawdą. Społeczne to prawo do pracy, sprawiedliwej płacy, własności, wypoczynku, opieki lekarskiej, mieszkania i stowarzyszenia i in. Wreszcie solidarnościowe, to angażowanie się na rzecz dobra wspólnego wszystkich ludzi i każdego człowieka. Wiążą się one z zagrożeniami losu człowieka, zwłaszcza ze względu na rodzaje i możliwości współczesnych kontaktów międzyludzkich. Kościół popiera i broni wszelkich praw człowieka, przez nauczanie, wychowywanie i działalność służebną w stosunku do zagrożonych i potrzebujących.

Następca Jana Pawła II, kardynał Józef Ratzinger, w swej myśli teologicznej a nawet filozoficznej, mówiąc o prawie, nawiązuje do poglądów św. Augustyna, do „Myśli” Blaise Pascala, a nawet do twórcy egzystencjalizmu Serena Kirkegaarda. W każdym przypadku czuje się u Benedykta XVI inspirację Biskupa Hippony. Jak więc szuka wielkich wartości, które zabezpieczają prawa, mają regulować życie indywiduum i społeczności? Bowiem Kazimierz Denek uważa, że prawa człowieka uzasadnia tęsknota człowieka za filozoficzną triadą wartości: „prawda – dobro – piękno, wiara – nadzieja – miłość, wolność – równość – braterstwo”<sup>26</sup>. Stwierdza on, iż są to wartości ogólnoludzkie, tym samym uniwersalne i ponadczasowe. Wartości te odszukane przez człowieka, pomagają tworzyć podstawowe prawa, tym samym przyjęcie ich „...stanowi przeciwwagę dla spekulacji odrzucających fakt istnienia obiektywnej prawdy”<sup>27</sup>. Tymi właśnie ścieżkami wartości podąża Benedykt XVI w broniieniu prawa.

Interesującym pozostaje fakt, iż Benedykt XVI drugą swą encyklikę „Spe salvi” rozpoczyna od analizy nadziei. Wspominając pierwsze groby chrześcijańskie, wskazuje na dwa akcenty odnośnie samego Chrystusa na sarkofagach, mianowicie

<sup>25</sup> Jan Paweł II, *Orędzie do Organizacji Narodów Zjednoczonych w Nowym Jorku (2 października 1979 r.)*, w: M. Radwan SCJ, L. Dyczewski OFM Conv., A. Stanowski (red.), *Dokumenty nauki społecznej Kościoła*, cz. 2, Fundacja Jana Pawła II, Rzym – Lublin, 1987, s. 93.

<sup>26</sup> K. Denek, *Ku modernizacji uniwersytetu*, Forum Akademickie, 2009 nr 2, s. 47.

<sup>27</sup> Tamże.

jako filozofa i pasterza. „Filozof ...potrafił nauczać podstawowej sztuki: sztuki bycia prawym człowiekiem...”<sup>28</sup>. W tym kontekście poszukiwań prawa, Benedykt XVI zwraca uwagę na dwa historyczne fakty, w konsekwencji doświadczenia w świecie prawa. Pierwszy z nich, który podejmowała Wielka Rewolucja Francuska. Miała ona ambitny plan ustanowienia panowania rozumu i wolności. Owe wielkie hasła: wolność, równość, braterstwo, stały się inspiracją do podjęcia walki o nie. Zachwycali się tymi wartościami Hegel i Kant, jak powiada papież. Jednak później, co warto odnotować, Myśliciel z Królewca zmienia na ten temat swe zdanie, wszak obawiał się skutków, jakie może przynieść takie całkowite odejście od *status quo*, czyli początku chrześcijaństwa, wielkiego średniowiecza a fascynacja li tylko oświeceniem. W swej filozoficznej zadumie napisze, Benedykt XVI, w 1795 r. Kant „...bierze pod uwagę możliwość, że obok naturalnego końca rzeczy może nastąpić jakiś, przeciwny naturze, perwersyjny koniec. W odniesieniu do tego pisze: Jeśli chrześcijaństwo któregoś dnia doszłoby do stanu, w którym nie byłoby już godne miłości [...], wówczas dominującą myślą ludzi musiałaby stać się myśl o odrzuceniu go i przeciwstawieniu się mu; a Antychryst rozpocząłby – choćby na krótko – swoje panowanie”<sup>29</sup>.

„Po rewolucji burżuazyjnej z 1979 roku nadeszła godzina nowej rewolucji – rewolucji proletariackiej”<sup>30</sup> – pisze Benedykt XVI. Ku zaskoczeniu wielu papież odwołuje się do myślicieli tego okresu, jak Fryderyk Engels, czy Karol Marks. Bowiem w tym „...robotnicy osamotnieni i bezbronni ujrzeni się czasem wydanymi na łup nieludzkości panów i nieokiełznanej chciwości współzawodników”<sup>31</sup> – napisał już Leon XIII. Stąd nie ujmując pewnym zaletom Marksa, nie można nie dostrzegać fundamentalnych wad, które proletariatu szkodziły, wszak nie było podstawowych praw człowieka. Owszem, mówiono o konieczności przewrotu, lecz nie dawano wyraźnych propozycji na przyszłość. Benedykt XVI napisze, iż proces rozwoju materializmu dialektycznego, to największa pomyłka historii, wszak „...człowiek nie jest bowiem tylko produktem warunków ekonomicznych i nie jest możliwe jego uzdrowienie wyłącznie od zewnątrz, przez stworzenie korzystnych warunków ekonomicznych”<sup>32</sup>. Więcej, papież uważa, iż akcentowanie nawet wspólnoty, bliskości, zwartych szeregów świata pracy, gdy pisano: *Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!* nie pomogło rozwiązać spraw proletariatu i systemu prawnego propagowanego przez orientację burżuazyjno-proletariacką. Ta rzeczywistość, którą wyznaczały władze komunistyczne, nie pomogła w realizacji pragnień ludzkiego umysłu i serca. Wszelkie rewolucje były odpowiedzią na zastany porządek społeczny, polityczny i ekonomiczny, który człowieka boleśnie doświadczał. Stąd jeszcze Jan Paweł II mówił, iż „liberalizm i marksizm wyrastają właściwie ze wspólnego korzenia. Jest nim mianowicie materializm, w postaci przede wszystkim ekonomizmu. Musi to ozna-

<sup>28</sup> Benedykt XVI, *Spe salvi*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2007, akap. 6. s. 15.

<sup>29</sup> Tamże, s. 35

<sup>30</sup> Tamże, s. 37.

<sup>31</sup> Leon XIII, *Rerum novarum*, Znak nr 7 - 9, 1982, s. 645.

<sup>32</sup> Benedykt XVI, *Spe salvi*, s. 37.

zczać podporządkowanie osoby rzeczom – w praktyce i teorii”<sup>33</sup>. Myśli te, Benedykt XVI podejmuje i pogłębia.

Doskonałym światłem Kościoła na te sprawy, stała się ostatnia encyklika Benedykta XVI pt. „*Caritas in veritate*” (2009). Mówiąc o prawie, które winno być przestrzegane, odwołuje się papież do akceptacji „...tego prawa wypisanego w sercach ludzkich (które – SP) stanowi przesłankę wszelkiej konstruktywnej współpracy społecznej”<sup>34</sup>. Tą aluzją do wypisanego prawa w sercach ludzkich, papież odwołuje się do dokumentu Vaticanum II, gdzie czytamy, iż „Sumienie jest najtajniejszym ośrodkiem i sanktuarium człowieka, gdzie przebywa on sam z Bogiem, którego głos w jego wnętrzu rozbrzmiewa”<sup>35</sup>. W tym kontekście rozprawia się Autor encykliki po wielokroć z brakami związanymi z nieprzestrzeganiem praw człowieka. Widać więc, że dokumenty Kościoła idą nie tylko dalej w zakresie podejmowanych spraw społecznych ale i głębiej, czego przykładem jest ostatni dokument papieski.

Prowadzone analizy stawiały sobie jako cel znalezienie odpowiedzi na temat genezy praw człowieka, ich formalnego ogłaszania, jak też respektowania w życiu człowieka. Idzie o kontekst nie tylko europejski ale światowy, wszak chrześcijaństwo czuje się odpowiedzialne za ocenę etyczną rozwoju. Owszem, dobra materialne są nader ważne, jednak nie można zapominać także o wartościach duchowych, które przez swe prawa regulują podstawy konsensusu międzyludzkiego i opartego na nim współdziałania wszystkich narodów świata, do budowania wspólnego domu w tej „*small village*”, małej wiosce, jak uważał M. McLuhan.

---

<sup>33</sup> Jan Paweł II, *Nauczanie społeczne Kościoła integralną częścią jego misji*, M. Jagosz, S. Pamuła (red.) Wyd. Czuwajmy, Kraków - Rzym 1996, s. 20.

<sup>34</sup> Benedykt XVI, *Caritas in veritate*, Wydawnictwo M, Kraków 2009, akap. 59, s. 74.

<sup>35</sup> *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym*, Pallotinum, Poznań 1968, akap. 16, s. 548.